

KRYSTYNA GAŚIOREK

Z badań nad strukturą składniową powieści Janusza Korczaka

O twórczości Janusza Korczaka wypowiedali się badacze literatury dziecięcej¹, pedagogicy², historycy i teoretycy literatury³, podkreślając jej oryginalność, bogactwo i zróżnicowanie treści, wysoki poziom artystyczny.

Dopelnienie badań nad twórczością autora *Króla Maciusia Pierwszego* może stanowić analiza struktury językowej jego tekstów, pozwalająca stwierdzić między innymi, w jakim stopniu na wartościowanie utworów pisarza ma wpływ ich tworzywo językowe, jaki jest styl jego utworów, a szczególnie kompozycja wypowiedzi.

Ważnym sygnałem, eksponującym elementy istotne dla wymowy dzieła⁴ i koncentrującym uwagę czytelnika, jest odejście od normy językowej, obecność składni języka mówionego w pisanim (np. szyk przestawny, operowanie miejscem w zdaniu, występowanie anakolutów), a także zagęszczenie niektórych struktur składniowych (np. paralelizm syntaktyczny, róż-

¹ Por. np. „Potrafił on niejednokrotnie tworzyć oryginalne koncepcje, sięgać po nowe zdobycze formy”, cyt. za: J.Z. Białek, *Literatura dla dzieci i młodzieży w latach 1918-1939. Zarys monograficzny. Materiały*, Warszawa 1979, s. 254.

² Por. np. „Był oryginalnym pisarzem”, cyt. za: A. Lewin, *Wprowadzenie i wybór – Janusz Korczak. Pisma wybrane*, T. 1, Warszawa 1984, s. 22; „Było to pisarstwo wyjątkowo bogate i zróżnicowane”, cyt. za: W. Okoń, *Janusz Korczak – pedagog heroiczny*, [w:] *Wizerunki sławnych pedagogów polskich*, Warszawa 1993, s. 246; [...] „talent pisarski Korczaka rozwinął się wspaniale”, „jego pedagogika i pisarstwo zyskało 'wymiar światowy’”, cyt. za: ks. J. Tar-nowski, *Janusz Korczak dzisiaj*, Warszawa 1990, s. 11, 235.

³ Por. np. „Twórczość Korczaka [...] oryginalna treściowo i formalnie”: K. Kuliczowska, *Janusz Korczak. – Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny*, T. A-M, Warszawa 1986, s. 473.

⁴ Na przykład Maria Schabowska, przedstawiając styl pisarski Jana Zaleskiego, omawia – obok leksyki – następujące elementy składni: konstrukcję zdania, szyk wyrazów, dopowiedzenia i modulanty, por. M. Schabowska, *Styl pisarski Jana Zaleskiego* (fragment artykułu *Docent doktor habilitowany Jan Zaleski w oprac. zbior.*), *Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP. Kraków* 1983, z. 80, *Prace Językoznawcze* IV, s. 24-25.

nego typu powtórzenia, parentezy, wyjaśnienia metajęzykowe, apostrofy, pytania retoryczne, wykrzyknienia).

Inwersja (odchylenie od zwykłego szyku) ma na celu, oprócz uwypuklenia związków logicznych między członami składniowymi, zwrócenie uwagi na te słowa, które w szyku przestawnym uzyskują akcent ekspresywny, zajmują miejsce uprzywilejowane. Czasem poprzez celowe utrudnienie zrozumienia treści zmusza się czytelnika do szczególnego zastanowienia. Podobną funkcję spełnia również operowanie miejscem w zdaniu⁵. Dlatego zjawiska te omawiam łącznie. Oto przykłady⁶:

Drzwi [wyróżnienia moje – K. G.] *ministrowie zamknęli na klucz, żeby nikt nie przeszkadzał* (s. 9). Wyczuwamy, że układ wyrazów w tym zdaniu powinien być inny. Umieszczenie wyrazu **drzwi** na początku wydaje się jednak celowe. Wyjaśnienie znajdujemy w dalszym ciągu tekstu. To właśnie za owymi **drzwiami** ministrowie prowadzą tajne rozmowy, dyskutują burzliwie nad tym, czy po śmierci króla zasiądzie na tronie jego syn Maciuś, czy kto inny. Zdania są podzielone. Większość zebranych uważa, że chłopiec jest za mały. *I na pewno wynikłaby okropna kłótnia, ale w tej chwili otworzyły się drzwi – i wszedł na salę ambasador zagraniczny* (s. 10). Zażądał, aby królem został Maciuś Pierwszy. Mogłoby się wydawać, że w zdaniu tym zwrot *otworzyły się drzwi* jest zbyteczny, ale pauza umieszczona po nim dodatkowo kieruje uwagę czytelnika właśnie na **drzwi**, a także na osobę wchodzącego *ambasadora zagranicznego*, który zdecydował o dalszych losach państwa. **Drzwi** są jakąś granicą. Może są to drzwi do świata dorosłych? Za tymi drzwiami przyszedł król będzie decydował o ważnych sprawach, o losie państwa i swoich podwładnych, o przeprowadzeniu reform. Za tymi zamkniętymi **drzwiami** będą też ministrowie spiskować przeciw Maciusiowi.

W przykładach *Postanowiono jednak lalkę kupić i minister handlu dwa dni biegał po sklepach i oglądał największe lalki* (s. 16) i *I prawdę trzeba powiedzieć: lubili Maciusia wszyscy* (s. 14) układ wyrazów w zdaniach wskazuje na ich właściwy sens (*lalka* na pewno będzie kupiona; *wszyscy*, bez wyjątku, Maciusia lubią).

Uprzywilejowane miejsce zajmują również określone wyrazy w następujących zdaniach:

1. *Uczył się Maciuś dobrze, bo wiedział, że bez nauki trudno być królem* (s. 17);
2. *Maciuś i Felek działali wspólnie teraz, choć przedzieleni kratą* (s. 22);
3. *Królowie teraz na wojny nie jadą* (s. 59).

⁵ Por. H. Kurkowska, S. Skorupka, *Stylistyka polska. Zarys*, Warszawa 1959, s. 215–216.

⁶ Wszystkie cytaty zaczerpnięto z powieści Janusza Korczaka, *Król Maciuś Pierwszy*, Nasza Księgarnia, Warszawa 1966 – w nawiasach podano numery stron.

Szyk wyrazów w przykładzie 1. nie tylko informuje o dobrych postępach Maciusia w nauce, ale pozwala snuć przypuszczenia, że uczy się wytrwale, sumiennie, systematycznie, z zapałem.

Dobór wyrazów w przykładach 2. i 3. jest bardzo podobny, różni je szyk. W przykładzie 2. przysłówek **teraz** znajduje się na końcu wypowiedzenia, oznacza „w tym momencie”, „w tej chwili”, natomiast w 3., umieszczony w środku zdania, znaczy „dzisiaj”, „obecnie”, a jednocześnie znajdujemy tu potwierdzenie informacji, że są takie czasy, iż królowie nie biorą udziału w wojnach. Przy zmianie kolejności wyrazów, np. **Teraz królowie nie jadą na wojny**, przypuszczenia mogą być różne: „bo jest pokój”, „bo jadą gdzie indziej” itp.

Określony układ wyrazów w zdaniu pozwala nie tylko prawidłowo rozumieć przekazywane treści, ale także snuć rozważania, o których autor nie mówi wprost.

W prozie Janusza Korczaka ważną funkcję stylistyczną pełnią też wykolejone konstrukcje składniowe, wypowiedzenia niepoprawne, czyli *a n a k o l u t y*⁷ – dość częste w mowie potocznej.

Dzisiaj rażą swą konstrukcją fragmenty: [...] więc **go się słuchali** (s. 9), [...] jeden taki, **którego muszą się wszyscy słuchać** (s. 14), A tymczasem **muszę się wszystkich słuchać** (s. 15), **Królowie muszą słuchać się prawa** (s. 69).

Tak mówi narrator, król Maciuś, Felek. Potoczny zwrot z czasownikiem *słuchać się* użytym w znaczeniu „być posłusznym”⁸ czyni wypowiedzi bohaterów Korczakowskich bardziej autentycznymi.

Inne cechy mowy potocznej: stosowanie uproszczeń, skrótów myślowych znajdujemy w następujących przykładach:

4. *A ja myślę – powiedział drugi doktor – że królowi trzeba zrobić gorący okład i żeby płukał gardło* (s. 11);
5. *A czy nie można zrobić – zapytał się Maciuś – żeby wszyscy mieli ładne domki z ogródkami i pożywne jedzenie? – To bardzo trudne, myślą dawno ludzie, ale do tej pory nikt jeszcze nie wymyślił* (s. 82);
6. *Jak to usłyszał doktor, zaraz skoczył i zaczął machać zrozpaczony rękami, bo wiedział z książek o takiej truciznie i napisane było, że na wszystkie choroby afrykańskie są lekarstwa, a na tę nie ma* (s. 91);
7. *Trzeci pisze, jakie ma ładne gołębie i króliki i chce dwa gołębie i jednego królika podarować królowi Maciusiowi, ale nie wie jak* (s. 99).

Wniesienie poprawek do przytoczonych zdań spowodowałoby utratę ich naturalności, potoczności.

⁷ Por. B. Chrzęstowska, S. Wysłouch, *Poetyka stosowana*, Warszawa 1978, s. 94; U. Wińska, *Błędy językowo-stylistyczne uczniów szkół podstawowych województwa gdańskiego*, cz. III i IV, Gdańsk 1979, s. 46.

⁸ Por. K. Gąsiorek, *Masz wątpliwości? Językoznawca wyjaśni! Słuchaj się mamy? Słuchaj mamy?*, „Ojczyzna – Polszczyzna” 1992, nr 4 (39), s. 44.

W przykładach 4. i 5. wyrażone są stany psychiczne rozmówców, ich troska o innych: doktor chce pomóc choremu, Maciuś zaś dzieciom, ale obaj są bezradni. Wydaje się, że to właśnie sytuacja, stan najwyższego napięcia, nie pozostawia czasu na dbałość o staranne skonstruowanie wypowiedzi.

W przykładach 6. i 7. odtworzony został proces formułowania myśli. Tu również mówiący nie nadąża za wyrażeniem słowami swoich myśli.

Wśród anakolutów znajdujemy również takie, które doskonale naśladowują charakterystyczne cechy składni mówionej dziecka, np.

8. *Gdyby Maciuś nie wyszedł do ogrodu, tych dwudziestu lokajów nie miałoby żadnej roboty i im by się bardzo nudziło* (s. 19);

9. *I Maciuś myślał, że warto być trochę otrutym, żeby tyle sztuk zobaczyć* (s. 93).

Szczególnie wypowiedzenie 9. (z przysłówkiem **trochę** w funkcji okolicznika stopnia, miary do określenia **otruty**) znakomicie oddaje specyfikę myślenia i mowy dziecka⁹.

Wydaje się, że wszystkie zastosowane zabiegi stylistyczne Janusza Korczaka są celowe, zmierzają do osiągnięcia wiarygodności u mniemanego odbiorcy.

Czynnikiem wzmagającym wyrazistość zdań, uwypuklającym pożądaną treść, jest paralelizm syntaktyczny¹⁰. Daje on możliwość powstawania podobnych konstrukcji składniowych, a dzięki temu uzyskuje się większą wyrazistość i wzmoczoną ekspresję, por. np.

10. – *Pozostała minuta – powiedział minister wojny i zaplął guzik, poprawił okulary, podkręcił wąsa, wziął ze stołu rewolwer – i w minutę później stał już wyprostowany przed królem* (s. 44).

Umieszczenie orzeczeń na początku kilku następujących po sobie członów składniowych dobitnie wyraża stan psychiczny ministra, który całą uwagę skupia na swoim wyglądzie, wyładowując w ten sposób napięcie nerwowe. Obawia się spotkania z królem, bo zataił wiadomość o wojnie. Maciuś jednak *sobie tylko wiadomym sposobem odkrył tajemnicę* (s. 4).

Z paralelizmem składniowym wyraziście korespondują powtórzenia, polegające na powielaniu w zdaniu w celach ekspresywnych wyrazów lub całych związków¹¹, np.

11. **Ja** mogę sprzedać cztery piękne lwy – **mówi** jeden. – **Ja** mam najdziksze tygrysy – **mówi** drugi. – **Ja** mam śliczne papugi – **mówi** trzeci. – **Najciekawsze** są węże – **mówi** czwarty (s. 84);

⁹ Por. M. Zarębina, *Język polski w rozwoju jednostki (Analiza tekstów dzieci. Rozwój semantyczny. Dyskusja nad teorią Chomskiego)*, Gdańsk 1994, s. 122.

¹⁰ Por. H. Kurkowska, *Polszczyzna ludzi myślących*, Warszawa 1991, s. 54.

¹¹ Por. E. Miodońska-Brookes, A. Kulawik, M. Tatara, *Zarys poetyki*, Warszawa 1980, s. 357.

12. **Zadowoleni byli** rzemieślnicy i robotnicy, że mają robotę, **zadowoleni byli** fabrykanci, że mają zarobki, **zadowolone były** dzieci, że król o nich myśli (s. 108);
13. **Potem** czterdzieści dziewięć ogromnych węzów tańczyło, kiedy grał na piszczałce. **Potem** zaczął dmuchać na ogromną palmę, która miała ze sto lat – i ta palma zaczęła się powoli zginać – zginać, aż się złamała. **Potem** przeprowadził w powietrzu laseczką linię między dwoma drzewami – i przeszedł po niej w powietrzu jak po desce. **Potem** rzucił w powietrze kulę z kości słoniowej, a jak spadła, podstawił głowę – i kula wpadła mu do głowy i znikła, a znaku żadnego nie było. **Potem** zaczął się kręcić w kółko strasznie prędko i długo, a jak stanął, wszyscy wiedzieli, że ma dwie głowy i dwie twarze, i jedną się śmiał, a drugą płakał. **Potem** wziął małego chłopca, obciął mu mieczem głowę (s. 93).

Przykład 11. jest relacją z narady Maciusia z rywalizującymi ze sobą kupcami, oferującymi swój towar. Ich wypowiedzi są krótkie, zaczynają się od zaimka **ja**, najdobitniej podkreślającego znaczenie ludzi zachwalających swój towar. Rola akompaniamentu narracyjnego poprzez powtórzenia czasownika **mówi** jest równie ważna. Nie tylko sygnalizuje, kto daną kwestię wypowiada, ale mocniej podkreśla monotonię całej sytuacji.

W kolejnych przykładach Korczak zastosował jeden z rodzajów powtórzenia, jakim jest *anafora*¹². Środek ten pełni rolę ekspresyjną, wyraża zadowolenie poddanych króla Maciusia (przykład 12.) i emocje wywołane sztukami magicznymi (przykład 13.). Wrażenia są ogromne, wydaje się, że aż brakuje słów do precyzyjnego ich opisanie. Widoczna jest dbałość o zatrzymanie tych chwil, a jednocześnie drugorzędny staje się sposób ich wyrażania. Powtórzenia anaforyczne wyraźnie opóźniają pojawienie się nowych treści, koncentrując uwagę czytelnika na danym fragmencie tekstu. To się autorowi w pełni udaje.

Inną charakterystyczną formą składniowej organizacji wypowiedzenia jest *parenteza*¹³. Zdanie wtrącone, nawiasowe, nie łączy się bezpośrednio z główną myślą, ale ją dopełnia. Przyjmując typologię Zenona Klemensiewicza¹⁴, w powieści Korczaka wyróżniamy kilka rodzajów parentezy ze względu na funkcję, jaką pełni, np. wplatanie w opowiadanie przytoczeń cudzej mowy lub toku myśli:

14. *Wszyscy się śmiali i wołali: – Pijmy zdrowie naszego obrońcy, wielkiego króla Maciusia Pierwszego* (s. 11);
15. *Tatusz umrze, jak mamusia umarła – pomyślał Maciuś* (s. 12);
16. *Siedzi więc Maciuś i myśli nad swoją dolą. Ale wcale jakoś nie traci nadziei. •Mieli mnie powiesić, a nie powiesili. Może się i od kuli wy-*

¹² Ibidem, s. 360.

¹³ Ibidem, s. 361.

¹⁴ Por. Z. Klemensiewicz, *Problematyka składniowej interpretacji stylu*, [w:] *W kręgu języka literackiego i artystycznego*, Warszawa 1961, s. 194.

kręcę. Tyle już kul kręciło się koło mnie» [...] Usiadł Maciuś przy oknie i patrzy w niebo, jak aeroplany fruują: «Nasze to, czy nie przyjacielskie?» – myśli sobie (s. 54);

17. Na zakończenie w liście Maciuś pisał: *I zapewniam Wasze Królewskie Moście, że i mnie drogi jest honor mój i mego czarnego przyjaciela i tego honoru gotów jestem bronić za cenę krwi swojej i życia* (s. 113).

Przykład 14. obrazuje włączenie przytoczenia w tok narracji, natomiast 15. i 16. świadczą o wszechwiedzy narratora. Dialog daje rozległą możliwość wyboru środków językowych, często ważniejsze jest nie to, co bohater mówi, ale jak wygłasza swoją kwestię. Wplecione w tok narracji myśli pozwalają dogłębnie poznać psychikę postaci, ich uczucia. Czytając tekst Korczaka, odnosi się czasem wrażenie, że autor wiernie przedstawia swoich bohaterów, stąd unikanie jakichkolwiek własnych relacji. Ilekroć wspomina, że ktoś napisał lub otrzymał list, natychmiast pojawia się jego przytoczenie (por. przykład 17). Dzięki takim zabiegom czytelnik staje się bezpośrednim świadkiem i uczestnikiem zdarzeń.

Znajdujemy również w tekście Korczaka przykłady wplatania myśli, które nie zostają wypowiedziane, np.

18. – *Więc dobrze, widywać się często nie możemy, bo mogą nas wyśledzić. Będziemy udawali, że się zupełnie nie znamy. Będziemy pisywali listy. Listy te kłaść będziemy na parkanie (obok listu mogą leżeć wiśnie). Jak już tu ta tajna korespondencja będzie leżała, wasza królewska mość gwizdnie – i ja wszystko zabiorę* (s. 21);
19. – *Ależ w gazetach pisali, że ja ustępuję – A teraz napiszą, że pan zostaje, bo taka jest moja – prośba. Król Maciuś chciał powiedzieć: «Taki mój rozkaz», ale widocznie cień ojca poradził mu w tak ważnej chwili zamienić wyraz «rozkaz» na «prośbę»* (s. 26).

Korczak, chcąc uniknąć rozbieżności między samooceną bohaterów a ich oceną przez innych, prezentuje wszystkich w pełni, niczego przed czytelnikiem nie tai. Takiemu właśnie celowi służą parentezy w przykładach 18. i 19. Felka nęca wiśnie w ogrodzie królewskim, nie przestaje o nich myśleć, ukraść nie może, bo ojciec zapowiedział: *Felek, uprzedzam cię, żeby ci kiedy nie strzeliło do głowy wybrać się na wiśnie do królewskiego ogrodu, bo pamiętaj* (s. 22). Maciuś wprawdzie obiecał, że *będzie przez kratę podawał je Felkowi, ile ten tylko zapragnie* (s. 21), ale podczas rozmowy z królem nie wypada o tym przypominać. Można jedynie pomyśleć.

Podobnie zachowuje się Maciuś – wypada wydać rozkaz, ale po chwili namysłu (pausa w tekście) dochodzi do wniosku, że lepiej będzie poprosić.

Za pomocą parentezy narrator uzupełnia także drugorzędne szczegóły dotyczące osób i sytuacji, por. np. *Maciusiowi kamień spadł z serca; bo dodać muszę, że i Maciuś spędził te dziesięć minut w wielkim niepokoju* (s. 24) (gdy zapadła decyzja o wojnie). Innym razem za pomocą zdania nawiasowego wyjaśniane są ewentualne wątpliwości czytelnika, np. dlaczego doktor

zwraca się do króla po imieniu: – „Teraz doktor nie nazywał go królem, bo Maciuś był incognito nad morzem” (s. 81).

Wypowiedzi wtrącone wplatają także szczegóły konsytuacyjne w przytoczenie czyjejs mowy lub toku myśli, np. – *Ja wiem, że musimy – z gniewem powiedział Maciuś. – Więc po co mnie pytacie się, czy pozwalam?* (s. 188). Środki te służą poznaniu zachowania się rozmówców, aby czytelnik – nie będąc świadkiem rozmowy – mógł sobie wyobrazić gesty, mimikę, intonację.

Jak zauważa M. Kawka, „Niekórym wyrażeniom parentetycznym, «nastawionym» na sam tekst, na samą wypowiedź, jej organizację i uporządkowanie (hierarchizację) można przypisać funkcję meta”¹⁵. W przykładach 17. i 19. wyróżniamy takie relacje. Pierwszy z nich – list Maciusia – to jego własne słowa (choć pisane), a przytoczenie listu to mowa o wcześniej napisanym tekście. Drugi przykład zawiera wypowiedź narratora na temat precyzyjnego użycia wyrazu *prośba*. Ponieważ obydwa przykłady są relacją o mówieniu, pełnią tym samym funkcję metajęzykową.

Podobne znaczenie mają metajęzykowe wyjaśnienia wprowadzanych wcześniej terminów, np.:

20. *Muszę więc wyjaśnić, że na dworach królewskich jest bardzo surowa etykieta: **Etykieta** – to znaczy, że tak zawsze królowie robili i inaczej nowemu królowi nie wolno, bo gdyby chciał coś zrobić inaczej, to straciłby honor i wszyscy przestaliby się go bać i szanować* (s. 18);
21. – *Dodatek nadzwyczajny! **Przesilenie ministerialne!** To znaczy, że ministrowie się pokłócili* (s. 48);
22. – *Dodatek nadzwyczajny! **Konflikt zażegnany!** Co znaczy, że ministrowie się już pogodzili* (s. 48);
23. – *A co to za wojownicy? – zdziwił się główny **intendent wojska**, to jest ten, który daje odzież i jedzenie* (s. 69).

Pojęcia *etykieta*, *przesilenie ministerialne*, *konflikt zażegnany*, *intendent wojska* mogą być niezrozumiałe dla młodego czytelnika – adresata powieści. Zdaje sobie z tego sprawę autor – narrator i prawdopodobnie dlatego znajdujemy w tekście dodatkowe wyjaśnienia. Wprowadzają one wypowiedzi odnoszące się do języka, interpretują warstwę znaczeniową danych określeń, ale także dodatkowo charakteryzują postaci, udzielające tych wyjaśnień. Widać tu również zderzenie dwóch światów: oficjalnego – dorosłego i dziecięcego. Objasnienia dla dzieci powodują odcień humorystyczny, sprowadzenie „czegoś do czegoś”. W ten sposób cała sztuczność znika, a sytuacja zyskuje dodatkowo ostry charakter satyryczny. Dostrzega to między innymi J. Ługowska, stwierdzając: „Wyniki tych «przekładów» z reguły kompromitują świat dorosłych, obnażają prawdziwą naturę ich

¹⁵ M. Kawka, *Metatekst w tekście narracyjnym na przykładzie współczesnych utworów literatury dla dzieci*, Kraków 1990, s. 147.

języka, często służącego fałszowaniu rzeczywistości [...]. Ta izolacja dwu światów spowodowana odmiennością sposobów życia, praw, społecznej organizacji i języka utrudnia, a nawet uniemożliwia porozumienie między dwoma obozami – dorosłych i dzieci¹⁶.

Bardzo ekspresywnym środkiem stylistycznym jest apostrofa¹⁷, czyli utrzymany w podniosłym tonie zwrot do osoby lub zjawiska. W prozie Korczaka z figurą tą spotykamy się często, w podniosłym tonie zwracają się bowiem poddani do swego władcy, np. – *Czy wasza królewska mość wie, że [...] – O, jasny jak słońce, królu Maciusiu!* (s. 85). Również młodzieńki król, rozmawiając z ważnymi osobistościami lub prowadząc obrady, wyraża się podobnie, np. – *Panowie, zaczynamy obrady* (s. 26); – *Panowie ambasadorowie, niepotrzebnie się gniewacie* (s. 160). Apostrofa wprowadza specyficzny nastrój, niecodziennosc, podkreśla dostojeństwo niektórych bohaterów.

Za ważny środek stylistycznej organizacji składni w powieściach Janusza Korczaka trzeba też uznać pytanie retoryczne oraz wykrzyknienie.

Pytanie retoryczne¹⁸ odzwierciedla myśli bohaterów, ich aktywność umysłową, a także przynosi rozważania ważnych problemów, np. *Jeżeli zażąda wpuszczenia Felka do ogrodu, zaczną się zaraz narady: a dlaczego, a skąd wie, jak się Felek nazywa, a jak się poznali? A co będzie, jeśli wysłedzą i wreszcie nie pozwolą?* (s. 20); *A może Felek tak tylko napisał? A może nieprawda? A może zażartował?* (s. 24).

Za pomocą pytania retorycznego wyrażone są również relacje z rozmyślań o przyszłości, o bezradności wobec losu, np. *Leżał z otwartymi oczami. «Co robić?»* (s. 288); *Co stało się z Klu-Klu? Gdzie Antek? Dlaczego smutny król go zdradził? Co stanie się z jego państwem? Czy zobaczy się z ojcem i matką, gdy kula pozbawi go życia?* (s. 211). Zwłaszcza ostatni przykład dobrze obrazuje psychikę bohatera i nurtujące go myśli.

Wykrzyknienie (eksklamacja)¹⁹ jest środkiem stylistycznym o dużym zabarwieniu emocjonalnym. W prozie Korczaka wyraża ono różne uczucia, np. zaskoczenie i przerażenie: *Wojna!* (s. 22 i 188); oszłomienie i zachwyty: *Gdybyście widzieli Maciusia!* (s. 45); rozpacz: *O ja nieszczęśliwy, poszedłem w służbę do białych!* (s. 131). Wykrzyknienie jest naturalnym składnikiem żywej mowy, wyraża dobitnie postawę mówiącego. Zastosowanie takich konstrukcji w tekście literackim daje wrażenie większego autentyzmu, w sposób obrazowy przedstawia zmienność nastrojów i bogactwo życia psychicznego bohaterów.

* * *

¹⁶ J. Ługowska, *Dorosły w świecie dziecka. O twórczości literackiej Janusza Korczaka*. [w:] *Obszary spotkań dziecka i dorosłego w sztuce*. Praca zbiorowa pod red. M. Tyszkowej i B. Żurakowskiego, Warszawa-Poznań 1989, s. 86–87.

¹⁷ Por. Z. Klemensiewicz, op. cit., s. 198–199.

¹⁸ Por. E. Młodońska-Brookes, A. Kulawik, M. Tataro, op. cit., s. 364–365.

¹⁹ Ibidem.

Podsumowując rozważania na temat kompozycji wypowiedzi w prozie Janusza Korczaka, można stwierdzić, że język autora powieści dla dzieci, np. *Król Maciuś Pierwszy*, *Król Maciuś na wyspie bezludnej*, *Bankructwo małego Dżeka* jest mocno nacechowany stylistycznie. Wiele cennego materiału dla interpretacji składniowo-stylistycznej dostarcza analiza kompozycji wypowiedzi.

Występuje tu ogromne bogactwo różnorodnych środków stylistycznych, które tworzą niepowtarzalny kształt dzieła, możliwy do osiągnięcia jedynie w wyniku patrzenia na świat oczyma dziecka.